

Sygn. akt III KO 14/18

POSTANOWIENIE

Dnia 21 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **M. J. F.**

oskarżonego z art. 207 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 21 marca 2018 r.

wniosku Sądu Okręgowego w Z.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu ze względu
na dobro wymiaru sprawiedliwości

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w L.

UZASADNIENIE

Do Sądu Okręgowego w Z. wpłynęła sprawa M. J. F., w związku ze złożeniem apelacji przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej od wyroku sądu pierwszej instancji uniewinniającego wymienionego oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 22 stycznia 2018 r., sygn. akt II Ka [...], w oparciu o przepis art. 37 k.p.k. wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie tej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu wskazał, że za takim postąpieniem przemawia wzgląd na dobro wymiaru sprawiedliwości, bowiem w sytuacji, gdy M. J. F. pełni obecnie funkcję ławnika w II Wydziale Karnym Sądu Okręgowego w Z., w odbiorze społecznym mogłoby zaistnieć przekonanie o braku warunków do rozpoznania jego sprawy przez ten Sąd.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wystąpienie Sądu Okręgowego w Z. o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu jest w pełni zasadne. W obszernym uzasadnieniu postanowienia, odwołującym się również do orzecznictwa Sądu Najwyższego, trafnie podniesiono, że jedną z okoliczności, które należy brać pod uwagę przy rozważaniu, czy dobro wymiaru sprawiedliwości nakazuje powierzyć rozpoznanie danej sprawy innemu sądowi niż sąd miejscowo właściwy, jest możliwość pojawienia się w opinii społecznej wątpliwości co do zdolności tego sądu bezstronnego rozpoznania sprawy. Nie chodzi przy tym o sytuację, praktycznie nigdy nie występującą, gdy widać, że sąd z pewnością nie będzie w stanie zachować obiektywizmu, ale sytuację, gdy rozsądnie myślący, nieuprzedzony człowiek na podstawie realnie zaistniałych okoliczności może powziąć myśl, że wątpliwa jest zdolność sądu do całkowicie bezstronnego rozpoznania danej sprawy. Z pewnością do takich okoliczności należy przypadek, gdy sprawa dotyczy, zwłaszcza jako strony procesu, osoby wykonującej w tym sądzie czynności orzecznicze. W przedmiotowej sprawie zagadnienie rysuje się tym bardziej jaskrawo, że jako oskarżony występuje ławnik orzekający w wydziale sądu, w którym sprawa została zarejestrowana i miałyby zostać rozpoznana.

W tym stanie rzeczy nie ulega wątpliwości, że dobro wymiaru sprawiedliwości, postrzegane jako konieczność eliminowania okoliczności, które nie tylko w jednostkowym (strony przeciwnej), ale i w szerszym odbiorze społecznym zasadnie mogą być postrzegane jako negatywnie rzutujące na zdolność sądu właściwego rozpoznania sprawy w sposób obiektywny, przemawiają za przekazaniem sprawy M. J. F. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Mając na uwadze ekonomię procesu, w tym potrzebę zminimalizowania stronom uciążliwości związanych z przeniesieniem sprawy z sądu miejscowo właściwego, do jej rozpoznania wyznaczono nieodległy Sąd Okręgowy w L..

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.